

Stanisław Karczewski: Język nienawiści jest zatrważający



- Apeluje do opozycji, by wróciła do normalnego języka debaty politycznej - mówił w poranku marszałek Senatu Stanisław Karczewski.

Stanisław Karczewski komentował w studiu Telewizji Republika wygraną kandydatki PiS na Podlasiu. Anna Maria Anders zdobyła mandat senatora w okręgu 59 obejmującym część województwa podlaskiego.

Język nienawiści jest zatrważający

- To duży sukces kandydatki, ale też sukces demokracji - mówił Karczewski, podkreślając wysoką jak na wybory uzupełniającą frekwencję (wyniosła 17,11 proc). Marszałek Senatu chwalił też merytoryczną i skupioną tylko na celach politycznych kampanię Anny Marii Anders. - W przeciwieństwie do jej przeciwnika, który prowadził ją sposób nikczemny - dodał Karczewski.

Jak tłumaczył polityk, kampania prowadzona przez kontrkandydata Anders - Mieczysława Bagińskiego (PSL) - była nieczysta i skupiona na wyszukiwaniu elementów z przeszłości kandydatki PiS, które nie miały żadnego znaczenia. - Ten język nienawiści widoczny na marszu KOD, w kampanii wyborczej kandydata PSL i w internecie po wypadku prezydenta Dudy jest zatrważający - dodał.

- Wszyscy muszą bić na alarm, cieszę się, że arcybiskup Hoser wystąpił z apelem (...) "stop", "nie mówcie tego". Apeluje do opozycji, by wróciła do normalnego języka debaty politycznej. Chciałbym, aby ten język się zmienił, jeśli opozycja będzie w ten sposób prowadziła kampanię, swoją działalność polityczną to zabierze w ślepej uliczce, na końcu której jest nieszczęście - mówił Karczewski.

fot. TV Republika

telewizjarepublika.pl

